

# Śląskie impresje szachowe

## Kilka słów wstępu ....

24 kwietnia 2024 roku śląska społeczność szachowa, a przede wszystkim Śląski Związek Szachowy, obchodzić będzie 100-tną rocznicę instytucjonalnej działalności albowiem jest on spadkobiercą najstarszej organizacji tego rodzaju na ziemiach polskich – noszącej nazwę Polski Związek Szachistów Województwa Śląskiego - zrzeszającej kluby i sekcje szachowe na Górnym Śląsku i organizującej rozgrywki indywidualne i drużynowe o mistrzostwo Śląska.. Śląski Związek Szachowy jest starszy od Polskiego Związku Szachowego – powołanego w roku 1926 – stanowił więc wzór organizacyjny zarówno dla Polskiego Związku jak i okręgowych związków szachowych powoływanych na ziemiach polskich w okresie międzywojennym. Co prawda 23 listopada 1923 r. w Poznaniu powołany został międzyklubowy związek szachowy (3 kluby z Poznania) lecz wyboru władz dokonano dopiero 27 lipca 1924 r<sup>1</sup> a faktyczną działalność w formie organizacji okręgowej rozpoczął znacznie później około roku 1936.

W roku 2014 w 90 rocznicę powołania korzystając z gościnnych łamów Magazynu „SZACHISTA”, aby w dużym skrócie przybliżyć rys historii życia szachowego, umownie to ujmując, na Górnym Śląsku ukazało się kilka artykułów, które przybliży PT Czytelnikom przytoczę ponownie..

## A. Śląskie szachy w okresie międzywojennym (1924 – 1939).

### 1. Powołanie Polskiego Związku Szachistów Województwa Śląskiego

Życie szachowe na Górnym Śląsku - pojęcie administracyjne Górnego Śląska jest po części umowne, gdyż dotyczy również terenów takich jak Częstochowa i Bielsko-Biała, a w pewnym okresie i całego województwa opolskiego, wchodzących w skład województwa Śląskiego (Katowickiego) - nie ma tak bogatej tradycji jak środowiska warszawskie, łódzkie, krakowskie czy lwowskie chociaż najstarszy klub szachowy w Bielsku został założony w roku 1881. Na Górnym Śląsku przed pierwszą wojną światową praktycznie wszystkie kluby szachowe to były kluby niemieckie. Dopiero w trakcie I wojny światowej powstawały nieliczne organizacje polskie, np. założony w 1916 roku „Goniec” Królewska Huta czy „1916” Hajduki Wielkie (obecnie dzielnica Chorzów Batory). Po zakończeniu wojny liczba polskich klubów szachowych powoli, bo powoli, ale rosła. Powstania Śląskie i Plebiscyt spowodowały, że część Górnego Śląska powróciła do Macierzy. Władze województwa z wielką troską dbały o to by powstały polskie organizacje sportowe i na tej bazie na dzień 27 kwietnia 1924 r. zwołane zostało zebranie założycielskie okręgowego Śląskiego Związku Szachowego. W zachowanej Księżce Protokołów tak to zostało opisane:

#### ***Protokół założenia dnia 27. kwietnia 24. r.<sup>2</sup>***

*Aby gra w szachy w Województwie śląskiem opiekować i wspomagać potrzebowaliśmy związku szachistów. Klub szachistów „Pogoń 1924” Dąb poczynił pierwsze kroki, aby pog[ad]ankę i dokonanie tej myśli umożliwić. Zgromadzenie założenia ustalił wyżej wymieniony klub na niedzielę dnia 27. kwietnia 1924 r. w Domu Związkowym (Bundeshaus) Katowice, ul. Mickiewicza 8, o godz. 10 tej przedpołudniem. Wszystkie kluby szachistów z Województwa zostały przez odezwę w gazetach na zgromadzenie zaproszone. W oznaczonej niedzielę*

otwarł p. Radźwicki z klubu szachistów „Pogoń 1924” Dąb o godz. 11 tej zgromadzenie i wygłosił w języku polskim przemowę, w której to pięknymi słowami wyłożył cel i zadanie związku. P. Tiuka taksamo z Dębu przetłumaczył przemówienie na język niemiecki. Język urzędowy jest tylko polski, obok niego jest dozwolony język niemiecki. Wszyscy obecni zgodzili się z założeniami związku. Według listy obecności były następujące kluby na zgromadzeniu założenia przez swoich delegatów zastąpieni:

- |                            |             |
|----------------------------|-------------|
| 1. Klub Szachowy „19”      | Katowice,   |
| 2. Kl. Szach. „1920”       | Lipiny      |
| 3. Kl. Szach. „Pogoń 1924” | Dąb         |
| 4. Klub Szach. „Morfy”     | Król.- Huta |
| 5. Związek Lub. Szachu     | Załęże      |
| 6. Kl. Szach. „1924”       | Ruda        |
| 7. Kl. Szach. „Hetman”     | Bogucice    |
| 8. Kl. Szach. „Kaisa”      | Zawodzie.   |

Nazwę nowego związku przyjęto jednogłośnie pod tytułem:  
„Polski Związek szachistów Województwa Śląskiego”.

W tym momencie nastąpiła 10-minutowa przerwa.

Po powrocie nastąpił wybór prezesa starszego, takowym został p. Ertelt z Katowic wybrany. Rozwiązała się żywa dyskusja, czy zarząd ma być tylko chwilowy, albo ostatecznie wybrany. Z większością głosów zostało uchwalone, aby wybrać ostateczny zarząd. Wynik wyborów jest następujące:

- |                 |                     |             |
|-----------------|---------------------|-------------|
| 1. Prezes       | p. inż. Radźwicki   | Dąb         |
| 2. „            | p. dypl. inż. Tiuka | Dąb         |
| 1. Sekretarz    | p. Kolloch          | Dąb         |
| 2. „            | p. Paskuda          | Katowice    |
| 1. Kasjer       | p. Kwiker           | Lipiny      |
| 1. Strażnik     | p. Ertelt           | Katowice    |
| 2. Kasjer       | p. Koczyma          | Załęże      |
| 2. Strażnik     | p. Dziuk            | Król.- Huta |
| 1. Ławnik       | p. Morawiec         | Lipiny      |
| 2. „            | p. Soika            | Katowice    |
| 3. „            | p. Bury             | Zawodzie    |
| 1. Bibliotekarz | p. Kotula           | Król.- Huta |
| 2. „            | p. Dziuk            | Król.- Huta |

Tak więc, pierwszym Prezesem Zarządu wybrany został inż. Kazimierz Radźwicki (10.10.1896 – 14.12.1972) młody inżynier hutnik, absolwent pierwszego rocznika absolwentów AGH (nr dyplomu 4), pracownik Huty Baildon. Ze względu na obowiązki zawodowe funkcję Prezesa pełnił tylko 4 miesiące. W kolejnych latach do roku 1928 godność Prezesa pełnili: Maksymilian Wawrzyczek (1924 – 1925), Jan Dziuba (1925), dr O. Rappaport (1925 – 1926) i Jan Stocierz (1926 – 1928).

Związek dość szybko przystąpił do organizacji życia szachowego na terenie województwa śląskiego – przyjęto statut Związku, wdrożono rozgrywki o indywidualne i drużynowe mistrzostwa Śląska, organizowano symultany (12.10.1924 – Sämisch na 24 szachownicach). Kierownictwo Związku w sposób właściwy reagowało na potrzeby środowiska szachowego a poprzez jego integrację powodowało stałe zwiększanie liczby drużyn i zarejestrowanych członków. Rozpoczęta została także długa tradycja towarzyskich meczów pomiędzy reprezentacjami miast i okręgów.

Przedstawiciele Polskiego Związku Szachistów Województwa Śląskiego – Paweł Chmiel (w zastępstwie dra Rappaporta) i Henryk Paskuda (Pokorski – od 1937 r.) – wzięli udział

12. IV. 1926 r. w Warszawie w zebraniu założycielskim Polskiego Związku Szachowego co zostało następnie przedstawione w protokole Zebrania Zarządu z 26 maja 1926 r.<sup>3</sup>

*Na porządku dziennym było:*

*1) sprawozdanie p. Paskudy o zjeździe szachistów w Warszawie.*

*Ze sprawozdania tego wynika, iż w dniu 12.IV.26 ukonstytuowany został Polski Związek Szachistów, którego siedzibą jest Warszawa. Stowarzyszenie to działa na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej wraz z terytorjum wolnego Miasta Gdańska z zachowaniem miejscowych przepisów o stowarzyszeniach. Warunki, jakiego członkostwo powyższego Związku przewiduje trzeba jednak zwłaszcza dla rozwoju życia szachowego na Górn. Śl. niestety uznać za bardzo niekorzystne. Godzą one zbyt w podstawy materialne, tych wszystkich klubów szach., któreby do związku wstąpiły. Postanowiono tut. kluby o istnieniu wymienionego Związku powiadomić a co do przystąpienia do niego pozostawić im wolną rękę.*

## **2. Rok 1928 - Przystąpienie do Polskiego Związku Szachowego**

Rozwój działalności Związku wymagał nowych wyzwań. I takie nastąpiły w roku 1928 – Walne Zebranie dokonuje istotnych zmian w Zarządzie Związku. Prezesem Zarządu wybrany został dr Józef Potyka, szachista i Dyrektor Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach.

Józef Potyka (05.08.1886 – 15.10.1954) to rodowity Górnoszlązak - na świat przyszedł w rodzinie kupieckiej w Łabędach. Po ukończeniu gliwickiego gimnazjum studiował prawo we Wrocławiu i Berlinie. W czasie studiów należał do Związku Młodzieży Polskiej. Podczas I wojny światowej został wcielony do armii niemieckiej. Powrócił po jej zakończeniu na Górny Śląsk, by czynnie uczestniczyć w akcji plebiscytowej i walczyć w powstaniach śląskich. W okresie II powstania blisko współpracował z Wojciechem Korfantym. Jako prawnik z wykształcenia organizował sądownictwo polowe i departament Spraw Wojskowych.

W latach 1922-1927 był starostą powiatu świętochłowickiego. Na tym stanowisku dał się poznać jako dobry organizator. Szczególnie dbał o upowszechnienie kultury regionalnej i tradycji walk narodowo-wyzwoleńczych na Górnym Śląsku. To dr Józef Potyka 22 czerwca 1922 r. przejął protokolarnie z rąk kontrolera Międzysojusznicy Komisji Rządzącej i Plebiscytowej kapitana Pinauda miasto Królewską Hutę (obecny Chorzów) by w dniu następnym tymi słowy powitać wkraczające do Królewskiej Huty wojska Rzeczypospolitej Polskiej „Kraj, w który Wojsko Polskie wkracza, jest klejnotem i perłą w koronie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej nie tylko ze względu na skarby, lecz także ze względu na serce ludu, które tak tęskniło za Polską i które nie dało sobie wyrwać gorącej miłości do wielkiej Ojczyzny Polski. (...) Niech żyje armia polska.”

Po przewrocie majowym ustąpił ze stanowiska starosty i objął odpowiedzialną funkcję dyrektora tarnogórskiej Spółki Brackiej.

Objęcie funkcji Prezesa Zarządu przez dr Józefa Potykę związane były przede wszystkim z koniecznością usprawnienia pracy Zarządu a także z planowanym przystąpieniem do Polskiego Związku Szachowego i wniesienia swoistego wiana jakim była inicjatywa organizacji I Drużynowych Mistrzostw Polski, co zostało zapisane w Księżce Protokołów:<sup>4</sup>

*Krótkie sprawozdanie z odbytego w dniu 2/XII. 28 r. Walnego Zebrania Og.Polsk. Zw. Szach. w Warszawie przedłożył zebrany p. Stocierz, zaznaczając, że tylko staraniem i finansowem poparciem Sekcji szach. „Ognisko” mogła w tym roku wyjechać do Warszawy delegacja Związku. Delegacja składała się z czterech osób: pp. Stocerza, Piwowara, Rybińskiego i Chmiela. – Na Walnem Zebraniu załatwiono szereg bardzo ważnych spraw a mianowicie:*

1) Przyjęto nareszcie nasz Związek na członka Polsk. Zw. Szach. w Warszawie z ilością 120 głosów. Wkładki wynoszą 1 zł rocznie od członka i oprócz tego jednorazowe wpisowe w wysokości 1 złotego od członka.

2) Na wniosek naszego Związku – powierzyło Walne Zebranie nowemu Zarządowi utworzenie narazie 5 dalszych związków okręgowych zorganizowanych na wzór naszego. Do 30/VI. br. mają więc być utworzone związki w Warszawie, Łodzi, Krakowie, Lwowie, Poznaniu.

3) Na wniosek naszego Związku uchwalono urządzać z okazji Walnego Zebrania Polsk. Zw. Szach. turniej drużyn okręgowych. Poraz pierwszy turniej powyższy urządzać ma nasz Związek z okazji pięciolecia założenia tegoż. Poza to do Głównego Zarządu został wybrany wiceprezes naszego Związku p. Stocierz. Zebranie przyjęło sprawozdanie do zatwierdzającej wiadomości.

### 3. Drużynowe Mistrzostwa Polski

Przejmując kierownictwo Związku nowy Zarząd za punkt honoru postawił sobie wzorową organizację pierwszych Drużynowych Mistrzostw Polski:<sup>5</sup>

*Ku uczczeniu 5 letniej rocznicy istnienia naszego Związku postanowiono urządzać pierwszy ogólnopolski turniej drużynowy reprezentujący miasta Warszawę, Łódź, Kraków, Lwów, Poznań i Związek Śląski. Impreza ta odbywać się ma następnie co dwa lata w tych okręgach w których odbywać się będzie Walne Zebranie Polsk. Zw. Szach. Termin turnieju naznaczono na pierwsze dni kwietnia i trwać będzie trzy dni. Koszta urządzenia turnieju wynoszą ca 3000 zł. Na pokrycie pewnej części kosztów uchwalono zwrócić się do wszystkich członków związku z gorącym apelem dobrowolnego opodatkowania się skromnymi datkami w wysokości trzymiesięcznej wkładki do poszczególnych klubów na rzecz funduszu turniejowego. Odpowiednią propagandą w klubach zgodzili się zająć pp. Stocierz, Chmiel i Dyr. Grabowski. O resztę funduszu przyrzekł się postarać prezes Związku Dr Potyka. Opracowanie regulaminu turniejowego polecono p. Wawrzyczkowi.*

Turniej, który rozgrywany był w okresie 05.04.1929 – 07.04.1929 w Królewskiej Hucie, spełnił oczekiwania organizacyjne a wyniki sportowe – patrząc od strony śląskich szachistów – mogły być lepsze.

Wobec tego, że inicjatywa śląskich działaczy nie znalazła jednak naśladowców i w latach 1931 i 1933 nie zorganizowano drugich Drużynowych Mistrzostw Polski to dr Józef Potyka by uczcić 10-lecie Związku – już pod nową nazwą Śląskie Okręgowe Stowarzyszenie Szachistów – postanowił wraz z Zarządem zorganizować takie rozgrywki w Katowicach. Że była to znacząca impreza dla życia szachowego w Polsce świadczy to, że wydawany we Lwowie „Szachista” poświęcił temu turniejowi cały podwójny numer 6-7 (czerwiec-lipiec) 1934. Oto co pisał red. mgr Julian Madfes:<sup>6</sup>

*Druga ogólnopolska największa impreza szachowa przyszła do skutku i tym razem dzięki ofiarności i niezmordowanej pracy Ślązaków. Wprawdzie życie szachowe doszło do wielkiego rozkwitu w całej Polsce, niemal w każdym większym mieście są już kluby szachowe, jednak brak nam jeszcze ciągle należytej organizacji, brak naszemu przeciętnemu szachiście zrozumienia zasadniczych obowiązków wobec organizacji szachowej.*

*W tym stanie rzeczy imprezy, któryby sięgały poza rogatki jednego miasta należą jeszcze ciągle do wielkiej rzadkości.*

*W całej Polsce jedynie Śląsk może się poszczycić racjonalnym ujęciem problemu organizacji szachowej. Ślązacy pierwsi zrozumieli, że nie prowadzi do celu kultywowanie asów i superasów szachownicy kosztem 'nieznanego szachisty'. Każdy, kto traktuje grę w szachy jako pożyteczną rozrywkę, gdy chce być*

uczestnikiem imprez szachowych, musi świadczyć na rzecz organizacji szachowej, bez względu czy jest już mistrzem czy też dopiero początkującym. Rozgrywki szachowe nie mają charakteru widowiskowego, trudno więc o dochody z nich, wobec czego szachiści muszą być tak zorganizowani by byli samowystarczalni.

Ta zasada jest w śląskich organizacjach szachowych konsekwentnie przeprowadzona i dlatego Ślązacy już dwukrotnie mogli się poszczycić tak pięknym i wielkim wyczynem, jak drużynowy turniej o mistrzostwo Polski, odbyty przy udziale zwyż 60 szachistów z całej Polski.

Tym razem zadanie było specjalnie trudne, urządzono turniej w latach kryzysu i ogólnego zubożenia, a urządzono go na jeszcze większą skalę niż poprzednio. Okazało się, że silna wola i uміłowanie sprawy mogą przezwyciężyć największe trudności.

Toteż komitetowi organizacyjnemu w składzie: Prezes Dr. Potyka, P. Chmiel, R. Bąk, A. Wawrzyczek, Sidwa, asp. Kubaczka, Połatajko, Witkowski, który imprezę już od kilku lat przygotowywał, należą się wyrazy wielkiego uznania i głębokiej wdzięczności całego polskiego świata szachowego.

Na niemniejszą wdzięczność zasłużyły te rzesze szachistów śląskich które swemi groszowymi składkami od kilku lat zbieranymi i oszczędzanymi umożliwiły odbycie turnieju.

Dnia 10 maja 1934, o godz. 9.30 nastąpiło uroczyste otwarcie turnieju przez p. prez. Dra Potykę, który serdeczną mową powitał szachistów z całej Polski, życząc wszystkim szczęścia w rozgrywkach (oczywiście wszystkim równomiernie), oraz by ten turniej przyczynił się do dalszego podniesienia poziomu szachów w Polsce. Następnie mowy powitalne wygłosili reprezentant p. Prezydenta Miasta, oraz p. pplk. dypl. Dr. Steiffer, który powitał Zjazd imieniem Wysokiego Protektora pana Ministra Dra Bronisława Nakoniecznikowa-Klukowskiego, który nadesłał telegram powitalny, gdyż prace państwowe przeszkodziły Mu w osobistym przybyciu.

Wynik końcowy widoczny jest w załączonej tabeli:

	1	2	3	4	5	6	7	8	pkt	zwycięstw
1. Warszawa	-	3	2½	4	5	5	5½	4½	29½	5½
2. Łódź	3	-	3½	4	5	4½	5½	3½	29	6½
3. Lwów	3½	2½	-	3	3	4½	4½	3½	25	5
4. Kraków	2	2	3	-	2½	5	3½	5	23	3½
5. Śląsk	1	1	3	3½	-	3	3½	3½	18½	4
6. Pomorze	1	1½	1½	1	3	-	3	4½	15½	2
7. Wilno	½	½	1½	2½	2½	3	-	3	14½	1
8. Poznań	1½	2½	2½	1	2½	1½	3	-	13	½

Milem zakończeniem turnieju był bankiet w salach hotelu „Savoy” z udziałem wszystkich uczestników turnieju, Zarządu Polskiego Związku Szachowego oraz Związku Śląskiego. Na bankiecie przemawiali p. Prez. Dr. Potyka, p. Michałowski imieniem Pol. Zw. Szach. oraz mistrz Przepiórka, którzy imieniem Związku i uczestników dziękowali gospodarzom za urządzenie tak wspaniałej imprezy, oraz za nadzwyczajną gościnność.<sup>7</sup>

#### 4. Szachy – to wyczyn i sport masowy na Górnym Śląsku

W okresie międzywojennym szachy na Górnym Śląsku to z jednej strony ujęte w bardzo uporządkowany system rozgrywki indywidualne i drużynowe a z drugiej strony sport masowy krzewiony w zakładach pracy i paramilitarnych Oddziałach Młodzieży Powstańczej.

W trakcie Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia (17.08.1924 r.) podjęto rozstrzygnięcia dotyczące rozgrywek indywidualnych<sup>8</sup>

*Kongres szachu odbędzie się w czasie od 5. października aż do 2. listopa[da] b.r. Miejscowość kongresu będzie Załęże (Lokal Klubowy), Kl. Szach. Załęże. Grano będzie w trzech grupach:*

Grupa 1.	mistrze klubów,
„ 2.	główna grupa,
„ 3.	wszeskie inne gracze, które jeszcze

*nie grały w głównych grupach.*

a na zebraniu 7 czerwca 1925 r. wstępne ustalenia dotyczące rozgrywek drużynowych:<sup>9</sup>

*Co do rozgrywek mistrzowskich postanowiono tychże we wrześniu b.r. rozegrać a to tak, że każdy klub w połowach swoich gier winien wyjeżdżać do miejscowości poszczególnego klubu, połowy zaś na swoim miejscu. Kluby nie rozegrające zawodów w dniu naznaczonym uważane będą jako przegrane. Każdy klub winien stawić najmniej 5 graczy wzwyż. Ustalenie gier odbiera Związek, który wszystkich klubów jak najwcześniej co do rozgrywek winien poinformować. Klubowi zwyciężkiemu wyznaczy Związek dyplom związkowy.*

Pierwsze tytuły mistrzów Województwa Śląskiego zdobyli: Emil Sojka (Katowicki Klub Szachowy) i Katowicki Klub Szachowy. Emil Sojka tytuł Mistrza Górnego Śląska zdobywał jeszcze do roku 1939 ośmiokrotnie. Jednakże najwybitniejszym szachistą Śląska i Zagłębia okresu przedwojennego był Prof. Stefan Zawadzki (20.08.1882 – 29.03.1974) – doktor nauk matematycznych, nauczyciel matematyki, języka polskiego i języka rosyjskiego w sosnowieckich szkołach ponadpodstawowych. Jako szachista pojawił się nieoczekiwanie w roku 1929 (w wieku 47 lat) gdzie w meczu Zagłębie – Królewska Huta grając na I szachownicy pokonał mistrza Śląska Pawła Mroza<sup>10</sup> (później jako Niemiec Paul Mross), oraz okazał się także lepszy w rewanżu. W roku 1932 zdobył tytuł mistrza Śląska i Zagłębia a następnie wielokrotnie reprezentował barwy Śląska w meczach drużynowych. Dwukrotnie grał w finale Mistrzostw Polski – w roku 1935 w Warszawie i w roku 1937 w Juracie. Ten drugi występ doczekał się pochlebnego komentarza ze strony dra S. Tartakowera:<sup>11</sup>

*Wybitną poprawę formy w stosunku do turnieju warszawskiego w 1935 r. wykazał. Prof. Zawadzki, którego głównym atutem jest umiejętna koncentryczna gra figurami.*

Szachy na Górnym Śląsku dość długo zdobywały sobie pozycję sportu masowego. Znaczącą rolę w tym zakresie odegrał Roman Bąk (do roku 1932 używał nazwiska Bonk) – syn Bernarda, powstańca śląskiego i Agnieszki z domu Niespor. Urodził się we wsi Chorzów (części Królewskiej Huty) 21 lutego 1908 r. Z zawodu był mechanikiem i do roku 1939 pracował w dyrekcji Polskich Kopalń Skarbowych „Skarboferm” w Królewskiej Hucie (późniejszy Chorzów). O pasjach i działalności w ruchu sportowym i ruchu młodzieżowym Romana Bąka tak pisał dr A. Steuer:<sup>12</sup>

*Pierwszą grą, którą zajmował się z pasją – jak sam wyznał – był popularny na Górnym Śląsku „młynek”. Zasad tej gry nauczył się od ojca. Wkrótce jednak uczeń przerósł mistrza. W grze tej bowiem Roman Bąk wywalczył trzykrotnie mistrzostwo Królewskiej Huty.*

*Po zatrudnieniu w „Skarbofermie” zaczął uprawiać piłkę nożną. Występował na prawym łączniku drużyny Górniczego Klubu Sportowego „Kresy” Chorzów. Stan zdrowia jednakże nie pozwalał mu na kontynuowanie działalności zawodniczej w tej dyscyplinie sportu, toteż z polecenia dyrektora Juliana Zagórowskiego tworzył zręby organizacji sportowych przy kopalniach należących do tego koncernu. (...)*

*Od 1933 r. włączył się w wir działalności organizacyjnej w Śląskim Okręgowym Stowarzyszeniu Szachistów – od roku 1934 jako sekretarz, zaś w latach 1936 – 1939 jako II wiceprezes. W dniu 20 listopada 1938 r. na stanowisku tym jako delegat Polskiego Związku Szachowego doprowadził do zjednoczenia polskich klubów szachowych na Zaolziu z okręgową centralą szachową w Katowicach. (...) Oprócz działalności w wyczynowym sporcie szachowym R. Bąk zaangażował się w ruchu młodzieżowym. Jako syn powstańca śląskiego został od 1933 r. członkiem Oddziału Młodzieży Powstańczej w Królewskiej Hucie. W latach 1935 -1939 powierzono mu funkcję kierownika Wydziału Sportowego przy Zarządzie Głównym Oddziałów Młodzieży Powstańczej w Katowicach.*

Gwoli dopełnienia należy dodać, że Roman Bąk we władzach Związku był od roku 1928 jako członek Komisji Rewizyjnej. Wiadomo, że najbliższą ciału koszula tak i Roman Bąk szczególnie w szachach w tej organizacji zaangażowanych było ok. 5 000 członków. O sukcesach organizacyjnych sportu szachowego w strukturze OMP pisał mgr Edward Arłamowski:<sup>13</sup>

*Oddział Młodzieży Powstańczej (O.M.P) w Janowie urządził ostatnio wielki turniej drużynowy 23 (!) drużyn ze Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Pierwszą nagrodę, puchar wędrowny zdobył Klub Szachowy „1916” I druż. Wielkie Hajduki. Dalsze nagrody zdobyli: II – Stow. Młodzieży „Jedność” Katowice, III – Sekcja Szachowa Polskiej Macierzy Szkolnej w Niwce, IV – O.M.P. Katowice-Centrum, V – Klub Szachowy „1916” W. Hajduki, VI – Sekcja Szachowa K.S. Dąb (Katowice).*

Inną z kolei formą rozgrywek masowych był rozgrywany od 1932 roku turniej o mistrzostwo drużynowe świetlic powszechnych w składach 6-osobowych. Wieloletnią tradycję miały również rozgrywki drużynowe o mistrzostwo sekcji szachowych Kolejowego Przystosobienia Wojskowego, Poczтового Przystosobienia Wojskowego, pracowników Ubezpieczenia Społecznego i innych grup zawodowych.

## **5. Mecze Śląsk – Kraków i inne**

Jednym z podstawowych działań władz Związku była konsolidacja i integracja środowiska. Temu celowi służyły potańcówki na zakończeniu rozgrywek o mistrzostwo województwa a przede wszystkim mecze drużynowe. Związek poprzez rozgrywanie meczów reprezentacji skłonił działaczy terenowych do organizacji meczów międzymiastowych, międzyklubowych, meczów między klubami a reprezentacjami grup zawodowych. Mecze reprezentacji Śląska, poza rozgrywkami indywidualnymi i drużynowymi, były oczkiem w głowie kolejnych Zarządów. Aby dokonać pierwszej selekcji składu reprezentacji na zebraniu Zarządu 7 czerwca 1925 r. uchwalono:<sup>14</sup>

*Po dłuższych rozmowach i wnioskach postanowiono celem ustalenia graczy reprezentacyjnych na Górn. Śląsku rozegrać zawody próbne w Katowicach t.j. Katowicki Klub Szachowy przeciw reprezentacji Górnego Śląska i tak, że każdy klub szachowy stawia swoich 2 – 3 najlepszych graczy i rozegra z członkiem Katow. Klubu Szach. Ponieważ tenże klub posiada – jak wiadomo – najlepszych graczy. Jako dzień rozgrywek ustalono – na wniosek sekretarza związku – na dzień 19. lipca o godz. 10 rano. Bliższe szczegóły podane będą w gazetach górnośląskich przed rozgrywkami.*

Po rozegraniu tego meczu rozegrano pierwsze spotkanie drużynowe spotkanie Katowice – Kraków, które zakończyło się wynikiem 3 : 3. Od tego momentu do roku 1939 spotkania te rozgrywano rokrocznie – w niektórych latach mecz i rewanż. W ostatnim latach były to mecze o puchar przechodni ufundowany przez Prezesa Krakowskiego Związku Szachowego

inż. Żukowskiego. Jednakże największe emocje na Śląsku związane były z przygotowaniem do meczu Górny Śląsk – Oberschliessen. Takie były doniesienia „Świata Szachowego”:<sup>15</sup>

*Dwie sprawy są tematem rozmów między szachistami Śląskimi. Po raz 1-wszy Śląski Związek Szachowy wystąpi w wielkim meczu międzynarodowym, jeśli nie liczyć nieudanego meczu Śląsk – Czechosłowacja Półn-Wsch. 5½ : 5½ w Cieszynie, czy też spotkań Międzymiastowych Katowice – Bielsko – Gliwice (N. Śląsk). Do mającego się odbyć w Bytomiu (N. Śląsk), z dn. 7 grudnia meczu na 30 szachownicach między Śl. Zw. Szach. a reprezentacją niemieckiej części Śląska obie strony przykładają wielką wagę, już choćby tylko z powodu znanej konkurencji we wszystkich dziedzinach. Do meczu tego Niemcy wystawiają na 1-szych 3-ch szachownicach Johna, znanego mistrza międzynarodowej klasy, Sikorskiego i Majcherczyka. Na dalszych będą grali silni amatorzy Gliwic, Bytomia, Opola, Raciborza. Niemcy są dobrze wyszkoleni w teorii otwarć i końcówek, to też walka będzie twarda. Z polskiej strony staną reprezentanci wszystkich podokręgów tj. Górnego i Cieszyńskiego Śląska oraz Zagłębia Dąbrowskiego. Wzajemne zobowiązanie ustawiania drużyn według siły gry stawia kapitanu polskiej drużyny przed trudnym zadaniem. Już przy obsadzeniu 1-szych kilku miejsc zachodzą pewne trudności z powodu wyrównania klasy między repres. podokręgów. Prawie pewne jest, że na 1-szych 3-ch szachownicach grać będą dr Konczyński (jako mistrz Polski), Mróz (jako ostatni mistrz Śląska) i Sojka.*

*Ogólnie przypuszcza się, że drużyna polska odniesie wysokie zwycięstwo, co naszym zdaniem leży w możliwościach, o ile nasi reprezentanci nie zlekceważą wyszkolonych przeciwników.*

*(Jednak ze względów politycznych (!) mecz ten został przez Niemców odwołany. Redakcja)*

To była wielka kłapa z meczem. Jak to się stało. Otóż przedstawiciele związku szachowego z niemieckiej części Śląska ustalili warunki odbycia meczu z przedstawicielami Zarządu na długo przed wyborami w Polsce i oczywiście ani jedni, ani drudzy nie przypuszczali, że tzw. „wielka polityka” wmiecha się do tak apolitycznej dziedziny jak szachy. Przyszły wybory, a z nimi klęska polityczna tutejszej mniejszości niemieckiej. Zaczęły się znane awantury w Rzeszy przeciw Polsce. Skutek: zerwanie stosunków najpierw sportowych a później szachowych. Niemiecko Śląski Związek Szachowy został bowiem zaskoczony zerwaniem meczu w takim samym stopniu jak strona polska. W przeddzień zerwania meczu sekretarz niemieckiego Związku Szachowego p. Galonska telefonicznie porozumiewał się z sekretarzem Śląskiego Związku p. Chmielem i usilnie prosił o przybycie, gdyż mecz był już rozreklamowany.

## 6. Piśmiennictwo szachowe

Od samego powołania Związku władze były świadome tego, że informacja prasowa stanowić będzie bardzo istotny czynnik rozwoju tej organizacji i dlatego na zebraniu założycielskim podjęto stosowną uchwałę:<sup>16</sup>

*Po pauzie omawiano sprawę organu. Wszyscy obecni zgodzili się z drukowaniem organu. Prowizorzy redaktorzy p. Mazur i Czuraj, którzy zaakcentowali numer próbny, i na różne pytania i zarzuty odpierali, zostali jednogłośnie wybrani do dalszego prowadzenia druku organu. Organ taki nosi następujący tytuł:*

*„Szachy”*

*Organ*

*„Polskiego Związku Szach. Województwa Śląskiego”*

Zgodnie z przekazami ukazały się 4 numery tego miesięcznika i wobec problemów finansowych w protokole zebrania Zarządu z 17 sierpnia 1924 r. podjęta została decyzja:<sup>17</sup>



*Nasze dotychczas wychodzące czasopismo, musieliśmy z powodu braku pieniędzy zlikwidować. Na to miejsce będzie w gazecie „Oberschl.[iessen] Kurier” drukowany dodatek szachowy i zostanie takowy do wychodu nowego czasopisma, za nasz organ urzędowy uznany.*

Podejmowane kolejne próby zakończone zostały częściowym powodzeniem gdyż z dniem 28 sierpnia w dzienniku „Polska Zachodnia” znalazła się rubryka „Szachy” prowadzona przez red. Tadeusza Rybińskiego i Eustachego Wolańskiego. Rubryka ta przetrwała do połowy roku 1931. W tym samym okresie Roman Bąk prowadził kącik szachowy w „Młodzieży Katolickiej” (dodatku do „Gościa Niedzielnego”). Sporadycznie informacje szachowe zamieszczały inne dzienniki np. „Polonia”. Taki stan trwał do 21 lutego 1937 r. gdy Zebranie Prezesów Śląskiego Okręgowego Stowarzyszenia Szachistów podjęło uchwałę o regularnym wydawaniu miesięcznych biuletynów Związku. Redaktorem Biuletynu mianowany został Roman Bąk (za wyjątkiem numeru 4-5, który redagował Zygmunt Paszkiewicz). Pierwszy numer został wydany w kwietniu 1937 r. metodą powielania na aparacie Gestetner. W roku 1938 Biuletyn zmienił nazwę na „Nowiny Szachowe” wydawane jako miesięcznik w formie drukowanej do wybuchu II wojny światowej – ostatni numer maj-czerwiec 1939.

Roman Bąk wzorem państw zachodnioeuropejskich w 1939 r. opracował pierwszy w Polsce Almanach Szachowy pod nazwą „Polski Kalendarz Szachowy”. Prawie cały nakład tego wydawnictwa został zniszczony przez okupanta.

Wybuch II wojny światowej przerwał działalność Śląskiego Okręgowego Stowarzyszenia Szachistów ....

Mirosław P. GNIECIAK

W związku z tym, że od kilku lat gromadzę wspomnienia i pamiątki o historii szachów na Górnym Śląsku, to korzystając z tej okazji, proszę wszystkich, którzy zetknęli się z ludźmi i pamiątkami mogącymi przyczynić się do wzbogacenia tych zamierzeń o pomoc i kontakt.

---

<sup>1</sup> Andrzej Kwilecki – „Szachy w Poznaniu 1839 – 1989” Wydawnictwo Poznańskie 1990 – str. 62 – 63

<sup>2</sup> Książka Protokołów – Polski Związek Szachistów Województwa Śląskiego – str. 1 - 2

<sup>3</sup> Książka Protokołów – Polski Związek Szachistów Województwa Śląskiego – str. 41

<sup>4</sup> Książka Protokołów – Polski Związek Szachistów Województwa Śląskiego – str. 72

<sup>5</sup> Książka Protokołów – Polski Związek Szachistów Województwa Śląskiego – str. 73 - 74

<sup>6</sup> „Szachista” miesięcznik poświęcony grze i studiom szachowym – czerwiec-lipiec 1934 (Nr 6-7) – str. 82 – 83

<sup>7</sup> „Szachista” miesięcznik poświęcony grze i studiom szachowym – czerwiec-lipiec 1934 (Nr 6-7) – str. 90

<sup>8</sup> Książka Protokołów – Polski Związek Szachistów Województwa Śląskiego – str. 8

<sup>9</sup> Książka Protokołów – Polski Związek Szachistów Województwa Śląskiego – str. 24

<sup>10</sup> Tadeusz Wolsza – „Arcymistrzowie, mistrzowie, amatorzy ... (tom 5) – str. 159

<sup>11</sup> „Przegląd Szachowy” organ Lwowskiego Okręgowego Związku Szachowego – czerwiec 1937 (Nr 7) – str. 98

<sup>12</sup> „Zeszyty chorzowskie” T. 8: 2005 – str. 319 - 323

<sup>13</sup> „Przegląd Szachowy” organ Lwowskiego Okręgowego Związku Szachowego –marzec 1938 (Nr 3) – str. 45

<sup>14</sup> Książka Protokołów – Polski Związek Szachistów Województwa Śląskiego – str. 23

<sup>15</sup> „Świat szachowy”, nr 11-12 Listopad-Grudzień 1930 – Warszawa; „List ze Śląska”

<sup>16</sup> Książka Protokołów – Polski Związek Szachistów Województwa Śląskiego – str. 2

<sup>17</sup> Książka Protokołów – Polski Związek Szachistów Województwa Śląskiego – str. 8